

AMERYKAŃSKI GŁOS POPIERAJĄCY HUAWEI? „OSKARŻENIA SĄ BEZPODSTAWNE”

Były szef cyberbezpieczeństwa USA uważa, że Huawei nie stanowi większego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych niż inne zagraniczne firmy telekomunikacyjne - informuje CNBC.

W maju administracja Donalda Trumpa umieściła Huawei na tzw. „czarnej liście” przez co niektóre amerykańskie firmy zawiesiły sprzedaż komponentów chińskiemu gigantowi. Andy Purdy, były szef ds. cyberbezpieczeństwa w Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zaznaczył, że rząd w takim razie powinien wdrożyć również specjalne programy ograniczające ryzyko względem innych firm. Wśród nich znajdowałyby się Nokia oraz Ericsson. Według eksperta te dwie skandynawskie marki mają głębokie powiązania z Chinami - podaje CNBC.

Prezydent USA obawia się, że gdyby chiński gigant zdobył część amerykańskiego rynku smartfonów lub 5G, komunistyczny rząd Pekinu mógłby wykorzystać urządzenia koncernu do szpiegostwa. W wywiadzie dla CNBC Andy Purdy zaznaczył, że oskarżenia wobec Huawei są bezpodstawne, ponieważ jest to firma prywatna.

Specjalista w swojej wypowiedzi odniósł się również do słów senatora Tennessee Marsha Blackburn, który stwierdził - „Huawei umieszcza oprogramowanie szpiegujące w swoich sieciach, a chipy są tak małe, że nie można ich wykryć, dopóki nie zaczną przesyłać danych na zewnętrzne nośniki. One są tu i teraz, i właśnie Cię szpiegują”. Andy Purdy uspokaja twierdząc, że do tej pory nie można było mówić o żadnych poważnych naruszeniach cyberbezpieczeństwa ze strony chińskiego giganta. Równocześnie zaznaczył, że obawy należy mieć ze względu chociażby na działalność wrogich aktorów - informuje CNBC.